

AGATA
RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ



SZEŚCIOLATEK W SZKOLNEJ ŁAWCE

OBNIŻENIE OBOWIĄZKOWEGO WIEKU SZKOLNEGO
W POLSKIM SYSTEMIE EDUKACYJNYM



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2017

**Sześciolatek w szkolnej ławce –
obniżenie obowiązkowego
wieku szkolnego
w polskim systemie edukacyjnym**

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3676

50 lat
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

**Sześciolatek w szkolnej ławce –
obniżenie obowiązkowego
wieku szkolnego
w polskim systemie edukacyjnym**

Redaktor serii: Pedagogika:
Ewa Wysocka

Recenzent
Tadeusz Pilch

Spis treści

Wprowadzenie. Obniżenie wieku szkolnego – możliwość czy konieczność?	7
Rozdział 1	
1.1. Obowiązek szkolny – kwestie definicyjne	15
1.2. Obowiązek szkolny w wybranych krajach europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem wieku szkolnego	24
1.3. Założenia reformy dotyczące objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci w wieku sześciu lat	52
Rozdział 2	
2.1. Opinia społeczna (ogólnopolska) na temat obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego	61
2.2. Dlaczego zmieniamy wiek szkolny? – opinia Ministerstwa Edukacji Narodowej na podstawie wywiadu z minister Krystyną Szumilas	70
2.3. Czy szkoły są przygotowane na przyjęcie dzieci sześciolletnich? – na podstawie opinii dyrektorów wybranych szkół podstawowych w Katowicach	80
2.4. Opinie rodziców dzieci szkolnych sześciolatków – spojrzenie przez pryzmat codziennego funkcjonowania dziecka w środowisku szkolnym	102
Zakończenie. Obniżenie wieku szkolnego – sukces czy porażka reformy edukacyjnej?	123
Bibliografia	127
Summary	133

Wprowadzenie

Obniżenie wieku szkolnego – możliwość czy konieczność?

Warunki, w których żyjemy współcześnie dają niezliczone możliwości korzystania z dobrodziejstw nowoczesnych wynalazków, swobodnego wyboru spośród różnorodnych rozwiązań. Niestety równolegle, wymuszają na jednostce wyuczenie zdolności do korzystania z tych udogodnień, unaoczniając wszelkie zagrożenia, które niesie ze sobą postęp. Dzisiaj, aby móc sprawnie funkcjonować społecznie, korzystając z praw i możliwości, jakie stwarza otaczająca rzeczywistość, jednostka musi się wykazać aktywnością na rzecz własnego rozwoju. We współczesnych społeczeństwach wysokorozwiniętych za niewystarczające należy uznać wszelkie próby odtwarzania przez młodych ludzi wzorów życia swoich rodziców czy pokolenia dziadków. Wobec nieustannie zmieniających się warunków życia, nieprzewidywalności jutra, konieczne staje się stworzenie nowych mechanizmów przystosowawczych do niedalekiej przyszłości. Współcześnie jednym z czynników, który z pewnością ułatwia, a może i w znacznej mierze determinuje, możliwość osiągnięcia szeroko rozumianego sukcesu życiowego, w wymiarze indywidualnym i ogólnospołecznym, jest bez wątpienia edukacja.

Dla wielu przedstawicieli nauk ekonomicznych i społecznych, w tym także pedagogów oraz socjologów, zgodny jest pogląd, iż obecnie to zdobyte wykształcenie, posiadana wiedza i kompetencje zawodowe wyznaczają nasze miejsce w hierarchicznej strukturze stosunków społecznych. Szeroko rozumiana edukacja ma decydujący wpływ na osiąganą pozycję społeczną, prestiż społeczny poszczególnych jednostek, grup społecznych, ale również całych społeczeństw (państwa). „[...] szkoły są ważną częścią procesu stawania się przez jednostkę istotą społeczną, [...]

wpływają znacząco na życiowe szanse jej członków”¹. W krajach wysoko rozwiniętych to właśnie edukacja stanowi najważniejszy czynnik zawodowego i materialnego sukcesu². Jak pisze Tadeusz Pilch – dziś bowiem nie urodzenie, a nawet w pewnym sensie nie posiadanie, decyduje o położeniu społecznym człowieka. Obecnie prawdą najbardziej powszechną stała się reguła: jakie wykształcenie, taki los³.

Na ogromne znaczenie wykształcenia w otaczającym nas świecie wskazuje m.in. pomiar rozwoju społecznego – Współczynnik Rozwoju Społecznego (HDI). Do niedawna miarą rozwoju, sytuującą poszczególne jednostki w skali kraju i poszczególne państwa na mapie kontynentów, był dochód narodowy na jednego mieszkańca, w przeliczeniu na dolary amerykańskie – PKB. Obecnie do wyrażania postępu społecznego, poza PKB, wykorzystuje się dwa kolejne, równie istotne mierniki: wskaźnik wyrażający efekty zdrowotne rozwoju oraz wskaźnik wyrażający efekty intelektualne⁴. W przypadku wartości edukacyjnych dane brane pod uwagę to: współczynnik skolaryzacji na poszczególnych etapach kształcenia oraz odsetek osób po ukończeniu formalnej edukacji podejmujących dalsze kształcenie⁵. Z pełnym przekonaniem możemy stwierdzić, że to właśnie szeroko rozumiana edukacja ma ogromne znaczenie w kwestii wyrównywania nierówności społecznych⁶. Kształtowanie odpowiedniego kapitału ludzkiego to zadanie, które stoi przed systemem oświaty poszczególnych państw.

Dla większości obywateli krajów uprzemysłowionych istnienie nowoczesnego systemu edukacji jest rzeczą oczywistą. Jednakże system oświaty, w tym nauka dzieci, w specjalnie do tego wyznaczonych miejscach – szkołach, rozwijał się bardzo długo. „Przez stulecia formalne wykształcenie było przywilejem tych, którzy mieli dość czasu i pieniędzy

¹ R. MEIGHAN, z udziałem L. BARTONA i S. WALKERA: *Socjologia edukacji*. Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Toruń 1993, s. 316–317.

² A. GROMKOWSKA-MELOSİK, T. GMEREK: *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2008, s. 20.

³ T. PILCH: *Pedagogika społeczna wobec procesów marginalizacji*. „Pedagogika Społeczna” 2001, nr 1, s. 75.

⁴ Zob. A. RZYMEŁKA-FRĄCKIEWICZ: *Znaczenie wykształcenia w wymiarze indywidualnego i globalnego rozwoju społecznego. Polska a Współczynnik Rozwoju Społecznego – Human Development Index (HDI)*. „Chowanna” 2012. T. 1 (38), s. 33–44.

⁵ Do roku 2010 UNDP obliczało wartości edukacyjne, uwzględniając dane: współczynnik skolaryzacji na poszczególnych etapach kształcenia oraz sumę lat obowiązkowej nauki – dane te zostały uznane za niewystarczające wobec współczesnych warunków.

⁶ Zob. M.G. WOŹNIAK: *Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego jako źródło nierówności społecznych. Przypadek Polski*. W: *Oblicza nierówności społecznych. Studia interdyscyplinarne*. Red. J. KLEBANIUK. Wyd. Eneteia. Warszawa 2007, s. 57–74.

dzy, by się kształcić. [...] od czasów ponowoczesnych zmieniło się prawie wszystko. Dzisiaj wszyscy odbieramy formalne wykształcenie [...]. Odkąd przestajemy być dziećmi, na każdym etapie życia czerpiemy informacje z książek, gazet, czasopism i telewizji. Słowo drukowane i przekaz elektroniczny w połączeniu z formalnym wykształceniem uzyskanym w szkołach odgrywa w naszym życiu fundamentalną rolę⁷.

W miarę rozwoju, w społeczeństwach przemysłowych następuje coraz szersze upowszechnianie oświaty. Działania w tym kierunku podejmują państwa, które określają minimalny poziom wykształcenia powszechnego i wymuszają jego osiągnięcie⁸. Kolejną cechą społeczeństwa przemysłowego jest trwałe podnoszenie poziomu powszechnego wykształcenia. Wykształcenie średnie przestaje mieć charakter elitarny, wzrasta bowiem odsetek ludzi podejmujących studia wyższe. Co interesujące, zmieniło się także kryterium analfabetyzmu. Niegdyś analfabetyzm oznaczał nieznaną alfabetu, a tym samym brak umiejętności czytania i pisanie. Obecnie funkcjonuje pojęcie „analfabetyzmu funkcjonalnego”. Analfabeta jest człowiek, który wprawdzie zna litery, umie czytać i pisać, ale nie rozumie czytanych tekstów i nie potrafi korzystać z informacji przekazywanych za pomocą pisma (np. instrukcja obsługi, pismo urzędowe, ulotka farmaceutyczna itd.)⁹. Dzisiaj „poprzeczka” edukacyjna stawiana jest jeszcze wyżej. Wiele państw wysokorozwiniętych coraz częściej decyduje się na obniżenie obowiązkowego wieku szkolnego, tym samym starając się wydłużyć okres edukacji formalnej.

We współczesnych dyskusjach na temat społecznego znaczenia edukacji, zdaniem Agnieszki Gromkowskiej-Melosik, należy wyróżnić dwa sprzeczne ze sobą podejścia. W pierwszym z nich podkreśla się, że edukacja rzeczywiście stanowi jeden z ważnych kanałów ruchliwości, dzięki której można uzyskać awans społeczny. Zwolennicy tego podejścia, dla uprawomocnienia swojego stanowiska, eksponują dwa fakty: wprowadzenie, a następnie stopniowe przedłużanie (również poprzez obniżanie wieku szkolnego – A.R.-F.) obowiązkowego wieku szkolnego oraz demokratyzację dostępu do edukacji. Drugie podejście jest zupełnie odmienne – jego przedstawiciele w edukacji dostrzegają jedynie reprodukcję społeczną. Ich zdaniem, niezależnie od zwiększania dostępu, edukacja i szkolnictwo przyczyniają się do powielania przez dzieci statusów rodziców.

⁷ A. GIDDENS: *Socjologia*. PWN. Warszawa 2007, s. 514–515.

⁸ W Polsce ustawowym obowiązkiem rodziców jest posyłanie do szkoły dzieci aż do ukończenia osiemnastego roku życia. Zaniedbanie obowiązku szkolnego podlega formalnym sankcjom karnym.

⁹ B. SZACKA: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa. Warszawa 2003, s. 417–420.

Tym samym niemożliwa jest zmiana sytuacji powszechnej nierówności w istniejącym ustroju społeczno-ekonomicznym¹⁰. Wydaje się, że spory w sprawach edukacji na scenie politycznej odzwierciedlają dwa sprzeczne stanowiska, chociaż same poglądy polityczne przedstawiciele różnych partii politycznych nie zawsze są wprost prezentowane opinii publicznej.

System oświaty od zawsze jest polem walki. W większości krajów wysokorozwiniętych nie ustaje debata wokół roli szkolnictwa – standardów edukacyjnych i nierówności społecznych w dzisiejszej rzeczywistości. Zdaniem niemal wszystkich aktywnych uczestników życia społecznego potrzebna jest edukacja dla zmiany, do radzenia sobie z jakże różnie rozumianym postępem, rozwojem czy reformą. Przed kilku laty Bogusław Śliwerski zaproponował, aby poszukać odpowiedzi na pytania, jakie postawił, także przed polskimi pedagogami, Kenneth Charlton: „Jaka jest więc nasza reakcja, gdy nadchodzi czas zmian, a część społeczeństwa sprzeciwia się im? Czy traktujemy ten sprzeciw jako «wrzawę dotkniętych paniką obrońców statusu quo», czy też «jako podjęty w stosownej chwili rozumny protest kobiet i mężczyzn»? [...] Nic nie wskazuje na to, by system oświatowy przestał być nastawiony na doradźność interesów i działań rządzących partii czy ugrupowań politycznych. Dotychczasowy proces «odpaństwowienia» systemu edukacji nie oznacza jego «odpartyjnięcia» i «odpolitycznienia». [...] Polska oświata wciąż tkwi w biurokratycznym i etatystycznym modelu zarządzania, w którym dominują odgórnie ustanawiane struktury oraz bieżące, doradne, oparte na władczych postawach osób sprawujących władzę (autorytaryzm, nieustanne kontrolowanie podwładnych, brak zaufania, nieprzejrzystość postępowania, chaos kompetencyjny itp.) sterowanie podmiotami edukacji. To powszechnie obowiązujące procedury, które przenikają z góry na dół, nie tylko z resortu edukacji, ale także od podmiotów administracji samorządowej»¹¹.

Niejednokrotnie roztaczano fałszywe obrazy oświaty. Zdaniem Mirosława J. Szymańskiego można zauważyć pewną prawidłowość: „[...] im bardziej rozmijał się poziom oczekiwań i aspiracji edukacyjnych społeczeństwa z możliwością ich realizowania, tym większa była skłonność osób i instytucji odpowiedzialnych za funkcjonowanie szkół i innych instytucji oświatowych do kreowania i upowszechniania nieprawdziwego,

¹⁰ A. GROMKOWSKA-MEŁOSIK: *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2011, s. 20–21.

¹¹ B. ŚLIWERSKI: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Wyd. Akademickie i Profesjonalne. Warszawa 2009, s. 317–319.

z reguły nad wyraz pozytywnego, upiększono i łatwo akceptowanego fasadowego stanu edukacji. Nie można też wykluczyć przypadków promowania fasadowości ze zwykłej niewiedzy, wynikającej z braku odpowiednich diagnoz i skali porównawczej. Zdecydowanie częściej jednak fasadowe obrazy są tworzone i eksponowane w sposób intencjonalny, służący odpowiedniej manipulacji¹².

Strategie reform są postulowane czy lansowane głównie przez polityków i administrację oświatową. „Ideologie pedagogiczne” dopisywane bywają na użytek strategów kierujących reformami (zmianami, pseudo-reformami). Strategie przeplatają się z wybiegami taktycznymi, ideologie (lub jej namiastki) z doraźnymi korzyściami. Udział nauki i argumentacje z niej czerpane wpływają na legitymizację działań polityczno-administracyjnych. Bogactwo nazw przypisanych reformom oraz skojarzenie z nazwiskami wybitnych polityków albo działaczy oświatowych ułatwić mają społeczną aprobatę¹³.

Mimo upływu wielu lat doświadczeń okresu transformacji ustrojowej w naszym kraju nadal jesteśmy świadkami działań, w których edukacja jest narzędziem politycznym w rękach sprawujących w danym czasie władzę. W minionym czasie staliśmy się obserwatorami próby obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka. W latach 2007–2015, za rządów koalicji PO-PSL, podjęto intensywne działania mające na celu wprowadzenie dziecka sześciolatniego do szkoły podstawowej. Proponowana reforma zakładała kilka etapów wdrożenia postanowień. W latach 2009–2013 stworzono trzyletni okres przejściowy, w którym to rodzice mieli decydować o losie sześciolatniego dziecka. Okres ten przedłużono o kolejne dwa lata szkolne. Ostatecznie do pierwszej klasy szkoły podstawowej trafiły, we wrześniu 2014 roku, wszystkie sześciolatki urodzone w pierwszej połowie 2008 roku. Kolejny rok szkolny objął drugą połowę rocznika sześciolatek z 2008 roku oraz wszystkie sześciolatki urodzone w 2009 roku. Jednakże z uwagi na wybory prezydenckie i parlamentarne, a co za tym idzie – zmianę partii rządzącej – ostatecznie, jak się dzisiaj wydaje, zniesiono obowiązek szkolny dla dzieci sześciolatków¹⁴ – pozostawiając możliwość zapisa-

¹² M.J. SZYMAŃSKI: *Edukacyjne problemy współczesności*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2014, s. 157.

¹³ A. RADZIEWICZ-WINNICKI: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Oficyna Wydawnicza Impuls. Kraków 2001, s. 35.

¹⁴ 29 grudnia 2015 roku Parlament Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił Ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw – (Dz.U. 2016 r. poz. 35); zniesiono m.in. obowiązek szkolny dzieci sześciolatków.

nia dziecka w wieku sześciu lat do pierwszej klasy na podstawie decyzji rodziców. Prezentowany wycinek czasowy to okres burzliwych dyskusji publicznych, głośno wyrażanych opinii przez różne grupy społeczne, ścierania się na scenie politycznej różnych partii parlamentarnych, protestów obywatelskich.

Prezentowana praca podejmuje kwestie związane z próbą obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego dziecka do szóstego roku życia w polskim systemie edukacyjnym, w okresie tzw. przejściowych przepisów, kiedy to decyzją rodziców można było zapisać dziecko sześciolatnie do pierwszej klasy. W opracowaniu zawarte zostały informacje, jak zmieniał się na przestrzeni czasu wiek edukacyjny i struktura szkolnictwa w Polsce, jakie w poszczególnych krajach europejskich przyjęto rozwiązania w kwestiach wieku szkolnego i struktury instytucji oświatowych oraz jakie szczegółowe rozwiązania wprowadzono w szkolnictwie w ramach proponowanej reformy edukacyjnej.

W części empirycznej zostały zaprezentowane następujące badania: przegląd badań ogólnopolskich opinii społecznych na temat społecznej akceptacji wobec propozycji obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia dziecka; wywiad przeprowadzony w 2013 roku z ówczesną minister edukacji narodowej – ocena panującej sytuacji społecznej, opinia minister o projekcie i trybie wprowadzanych zmian do systemu oświatowego; wywiady z dyrektorami wybranych katowickich szkół podstawowych, którzy posiadali doświadczenie pracy z dzieckiem sześciolatniemi w swoich placówkach; wyniki badań ankietowych zrealizowanych wśród rodziców dzieci sześciolatnich, które rozpoczęły naukę w szkole podstawowej.

Celem niniejszego opracowania nie było stawianie po którejkolwiek ze stron sporu politycznego, lecz ukazanie opinii osób, które znalazły się w centrum omawianych zmian edukacyjnych – dyrektorów szkół podstawowych i rodziców dzieci – szkolnych sześciolatek.

Prezentowany tom rozważań z zakresu pedagogiki społecznej, socjologii edukacji i polityki oświaty kieruję zasadniczo do rodziców dzieci sześciolatnich stojących bezpośrednio przed decyzją dotyczącą dalszej edukacji swoich potomków, jak również dyrektorów szkół podstawowych, nauczycieli nauczania początkowego oraz władz samorządowych, czyli osób i instytucji, w przekonaniu autorki, najbardziej zainteresowanych przedmiotowym tematem, z nadzieją nie tylko na interesującą lekturę, ale także z perspektywą podejmowania dialogu, badań i logicznych rozwiązań oraz decyzji.

Autorka niniejszej pracy wyraża nadzieję, że zawarte w publikacji informacje i wnioski, uzyskane w wyniku zrealizowanych badań, staną

się przyczynkiem do dalszej, ale jedynie merytorycznej dyskusji (ponad sporami i interesami politycznymi) nad kwestią obniżenia obowiązkowego wieku szkolnego do szóstego roku życia – zastanawiając się czy w najbliższych latach będzie to tylko możliwość (dana rodzicom) czy konieczność wymuszona zależnościami ze sfery gospodarki ogólnoswiatowej, polityki europejskiej czy też kwestiami społecznymi?

Pragnę wyrazić słowa podziękowania wszystkim, bez których finalizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa, czy w pełni wartościowa. Szczególnie dziękuję za zaangażowanie osobom, które wzięły udział w badaniach.

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

Agata Rzymelka-Frąckiewicz

A six-year-old at a school desk – lowering the compulsory school age in Polish education system

Summary

“Many representatives of economic and social sciences, including pedagogues and sociologists, share the view that it is the acquired education, the knowledge and professional competence that determine our place in the hierarchical structure of social relations today. Broadly understood education has a decisive effect on the achieved social position, the social prestige of individuals, social groups and also entire societies (states). Schools are an important part of the process of becoming a social being, [...] they significantly influence the life chances of its members”. In highly developed countries, education constitutes the most important factor of professional and material success. According to Tadeusz Pilch, “[...] today it is neither birth nor even, in a sense, possession that determine the social position of man. Today, the most common truth has become the most common rule: as one’s education is, so their fate is”.

Formerly illiteracy meant ignorance of the alphabet, and thus inability to read and write. At present, the term ‘functional illiteracy’ is in use. An illiterate person is a person who knows the letters, knows how to read and write, but does not comprehend the texts he/she reads and is not able to use the information provided with the writing (e.g. manuals explaining how to operate devices, instructions on how to use something, how to take medication, etc.). Today’s educational expectations are even higher. An increasing number of developed countries are deciding to lower the compulsory school age, thus making the period of formal education longer.

The presented work deals with issues related to the attempt to lower the compulsory school age of children to six years of age in the Polish educational system during the period of so-called transitional regu-

lations, when it was the parents' decision to enrol a six-year-old child at school. The paper comprises information on how the age of education and the structure of education in Poland has changed over time, what solutions concerning school age and structure of educational institutions have been adopted by particular countries in Europe, and what specific solutions have been introduced in education within the frame of the proposed educational reform.

In the empirical part, the following research has been presented: a review of national social opinions on social acceptance of the proposal to lower the compulsory school age to the sixth year of life of the child; an interview conducted in 2013 with the then Minister of National Education – on the assessment of the prevailing social situation and the opinion of the Minister about the project and the procedure of the introduced changes to the educational system; interviews with directors of selected primary schools in Katowice, who had experience of working with a six-year-old child in their institutions; the results of questionnaire surveys conducted among parents of six-year-old children who started education at primary school.

Redakcja
Katarzyna Kocur

Projekt okładki
Piotr Paczuski

Korekta
Sabina Stencel

Projekt typograficzny i łamanie
Hanna Olsza

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3280-2
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3281-9
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 8,5. Ark. wyd. 8,0.

Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 20 zł (+VAT)

Druk i oprawa:
„TOTEM.COM.PL. Sp. z o.o.” Sp. K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

ISSN 0208-6336
Cena 20 zł (+ VAT)



Więcej o książce

